

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.  
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

**Helena z Michałowskich NARKUNOWA**  
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sw. Sakramentami zmarła w dniu 7 lipca w wieku lat 65 przy ulicy Moniuszki Nr. 8  
Eksportacja zwłok odbyła się w poniedziałek, 9 go b. m. do kościoła św. Ducha o g. 6.30 w.  
Nabożeństwo żałobne odbędzie się 10 b. m. o g. 9 rano  
Poczem nastąpi eksportacja na cmentarz św. Piotra i Pawła na Antokola.  
O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu  
Córki, Synowie, Szwagry i Zięci.

**Podróże p. Prezydenta — Zapowiedź przyjazdu do Wilna.**  
(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża w bieżącym tygodniu z ministrami Niezabytowskim i Staniewiczem do Plocka i Wyszki, następnie wyjeżdża do Poznania, gdzie przez dwa tygodnie zamieszka na Zamku. W ciągu wakacji p. Prezydent Rzeczypospolitej zwiedzi Lwów, Kraków i Wilno.

**Min. Piłsudski spędzi urlop... w Sulejówku.**  
(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Minister Piłsudski zmienił zamiar spędzenia urlopu w Rumunji i wyjeżdża do Sulejówka, gdzie spędzi wakacje. W dniu wczorajszym min. Piłsudski odbył godzinną konferencję z Prezydentem Rzeczypospolitej na Zamku.

**Plac Saski — placem Marsz. Piłsudskiego.**  
(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Grono radnych oraz klub jedynki zwrócił się do Prezydium Rady Miejskiej w Warszawie, by Plac Saski zmienić na plac Marszałka Piłsudskiego. Jako motyw wysuwają fakt, że pierwszą rewję na placu Saskim w odrodzonej Polsce odbywał marszałek Piłsudski.

**Niesnaski w jedynce.**  
(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Połączenie Związku Naprawy Rzeczypospolitej z Partią Pracy dokonane zostało pomimo sprzeciwów ze strony najgorliwszych członków obu organizacji. Na skutek połączenia tego ustąpił ze związku Wsi i Miast dotychczasowy wiceprezes Związku Naprawy Rzeczypospolitej p. Preiss.

**Zmiany w kancelarii cywilnej.**  
(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Za czasów prezydenta Mościckiego po raz trzeci następują zmiany w kancelarii cywilnej Prezydenta. Pierwszym kierownikiem był p. Car, zastępcą Świtalski, drugim dr. Dzieciolowski, obecnie trzecim kierownikiem jest dr. Lisiewski, zastępcą p. Skowroński i drugim zastępcą dotychczasowy sekretarz Ambasady w Paryżu p. Michał Mościcki.

**Wyjazd delegacji polskiej z Kowna.**  
(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu dzisiejszym przybywa do Warszawy przewodniczący polskiej Komisji do rokowań z Litwą w Kownie p. Holówko.

**Posel Kościalkowski — nie zostanie podsekretarzem stanu.**  
(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Sprawa mianowania posła Kościalkowskiego — podsekretarzem stanu w Prezydium Rady Ministrów przestała być aktualną. Jako motyw podają fakt, że poseł Kościalkowski jest zwolennikiem parlamentaryzmu.

**Depesze z Afganistanu.**  
(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Królestwo Afganistańskie Amanullah i królowa Surijsa po powrocie do Kabul nadadli na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej depesze, dziękującą w gorących wyrazach za przyjęcie w Polsce.

**Statut Izby Przemysłowo-Handlowych.**  
(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Minister Kwiatkowski podpisał statut Izby Przemysłowo-Handlowych, dla całej Rzeczypospolitej.

**„Germanja” atakuje Woldemarasa.**

BERLIN. 8 VII. (Pat.). Organ byłego kanclerza Marksa centro-wa „Germanja” atakuje rząd litewski w związku z ostatnimi wyderkami z Kłajpedy. Obszar Kłajpedy jest od wieków i zawsze będzie niemiecki mimo wyłączenia urzędników oraz epantów niemieckich.  
Litewskie koła polityczne swą bezwzględna walką w tym kraju

**„Czerwony Dzień” w Pradze czeskiej nie udał się.**

PRAGA. (Pat.). Prasa stwierdza jednomyślnie całkowite niepowodzenie komunistycznego „Czerwonego dnia”, który zorganizowany przez komunistów czeskosłowackich z inicjatywy Moskwy, poprzedzony był przez kilkotygodniową agitację w prasie, w drodze rozdawania ulotek i t. p. „Prawo Lidu” podkreśla, że robotnicy zlekceważyli całkowicie kierownictwo partii komunistycznej, co oznacza klęskę nie tylko komunistów czeskosłowackich, lecz i moskiewskiej międzynarodówki, pragnącej przez zorganizowanie „Czerwonego Dnia” w Pradze sprawdzić, czy Europa środkowa, a w szczególności Czechosłowacja dojrzała już do rewolucji. Rozpaczliwa klęska, poniesiona przez komunistów, dostarczyła dowodów czegoś wręcz przeciwnego.

**Odpowiedzi na pakt Kelloga.**

WASZYNGTON, (AW.). Departament polityki zagranicznej nie otrzymał dotąd jeszcze ani jednej odpowiedzi ze strony rządów państw europejskich na notę Kelloga w sprawie paktu antywojennego. W tutejszych kołach politycznych istnieje przekonanie, że podpisanie traktatu nastąpić może najwcześniej w połowie sierpnia, ewentualnie na początku jesieni.

**Posunięcia Anglii wobec Stanów Zjednoczonych.**

WASZYNGTON, (A. W.). Znany publicysta waszyngtoński Ludwell Denny, podaje w swej nowej książce o międzynarodowej wojnie naftowej rewelacyjne informacje o ostatnich posunięciach Anglii w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Anglia podobno prowadzi z rządem Kolumbii pertraktacje o nabycie koncesji obejmującej obszar 6 milionów akrów na Przesmyku Panamskim, gdzie zamierza rzekomo zaleźć własną stację naftową. Dążenie to ma jednak charakter nie tylko niebezpiecznej kupekckiej konkurencji, lecz również posiada wybitne znaczenie strategiczne, skierowane przeciwko Stanom Zjednoczonym, bowiem Anglia zamierza tam zbudować nowy kanał, któryby pozostał pod jej wyłączną kontrolą. Wynurzenia te wywołały w kołach politycznych wzmianki poruszenia.

**Dymisja Hoovera.**

NOWY YORK, (Pat.). „Herald” donosi, iż Hoover podał się do dymisji.

**Nowy mord polityczny w Bułgarii.**

SOFJA, 8.7. (Pat.). W sobotę około północy trzech nieznanymi osobami obeszli strzałami rewolwerowymi dwóch innych, z których jeden został zabity na miejscu, a drugi ciężko ranny przewieziony do szpitala, zmarł po trzech godzinach nie odzyskawszy przytomności.  
Przeprowadzone śledztwo pozwoliło stwierdzić, że zmarłym w szpitalu był gen. Protogorow.

**Poszukiwanie rozbitków Italji.**

STOKHOLM, 9.VII. (Pat.). Szef ekspedycji szwedzkiej, która wyjechała do Sztetynu donosi telegraficznie, że członkowie grupy Higlieriego są przynajmniej w chorozy. Posiadają oni zapasy, które pozwolą im wytrwać jeszcze czas dłuższy. Raport stwierdza, że łodowanie nawet lekkich samolotów w pobliżu miejsca, gdzie znajduje się grupa Higlieriego jest możliwe tylko przy temperaturze poniżej zera według Celsjusza.

**Katastrofa na morzu.**

LONDYN, 9.9. (Pat.). Z St. Jago napływają dalsze szczegółowe wiadomości o okropnej katastrofie, jakiej uległ parowiec Angamos. Na pokładzie statku znajdowali się głównie jako pasażerowie robotnicy wraz z rodzinami. Przyczyną katastrofy było rozbiście się statku o skały. Dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana. Znajdujący się w niebezpieczeństwie parowiec przez czas dłuższy wysyłał sygnały, ale z powodu burzy wszelka akcja ratunkowa była niemożliwa. W czasie gdy były wysyłane sygnały, kilkadziesiąt okrętów znajdujących się u wybrzeży Chili doznało uszkodzeń a kilkanaście straciło stery. Zśród pasażerów Angamosa uratowały się tylko cztery osoby. Opowiadają one o okropnych scenach, jakie się rozgrywały w chwili katastrofy, kiedy pasażerowie tonącego statku walczili o miejsce na łodziach ratunkowych, o pasy ratunkowe a nawet o możliwość przyczeplenia się do szczytków rozbitego okrętu. Statki, które przybyły na miejsce katastrofy, stwierdziły, że wszyscy pasażerowie z wyjątkiem czterech zginęli, i że wszelkie dalsze poszukiwania są zupełnie bezcelowe.

**Gabinet Müllera wznowia pertraktacje z Polską.**

BERLIN. 9.VII. (Tel. własny.). Gabinet Rzeszy odbył dziś popołudniowe posiedzenie pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy Müllera przy współudziale b. ministra Hermesa i posła niemieckiego Rauschera. O przebiegu obrad gabinetu biuro Wolffa wydało komunikat donoszący, że gabinet uchwalił wysłać notę do rządu polskiego w sprawie dalszego prowadzenia rokowań polsko-niemieckich, które w swoim czasie ulegały przerwie na skutek wydania dekretu polskiego o granicach państwa. Komitet podkreślił, że debaty nad dzisiejszym posiedzeniem gabinetu dotyczyły wyłącznie kwestii czysto formalnej, wobec czego dotychczasowe instrukcje, jakie otrzymała delegacja niemiecka w sprawie meritum rokowań, pozostają nadal niezmiennymi. Nota zawierać będzie zgodę rządu niemieckiego na propozycję rządu polskiego, ażeby przewodniczący obu delegacji porozumieł się w sprawie szczegółów prowadzenia dalszych rokowań. Dalej gabinet zajmował się sprawą noty Kelloga, która będzie przedmiotem obrad na jutrzejszym posiedzeniu komisji zagranicznej Reichstagu.

**Prasa niemiecka o traktacie handlowym z Polską.**

BERLIN, 9.VII. (Pat.). Organ agrarjuszki niemiecko-narodowej Deutsche Tages Zeitung, omawiając sprawę zapowiadzanego wznowienia rokowań handlowych polsko-niemieckich, zaznacza, że rolnictwo niemieckie z wielkim niepokojem oczekuje podjęcia tych rokowań, które przyniosą wyjaśnienia co do kursu nowego rządu niemieckiego w polityce handlowej. Deutsche Tages Ztg wskazuje, że Polska gotowa jest uczynić ustępstwa niemieckiemu przemysłowi, o ile uzyska w zamian za to ułatwienia dla importu polskich produktów rolnych do Niemiec. Jednakże rolnictwo niemieckie odrzuca a limine tego rodzaju żądania.

**Drobne wiadomości.**

**Uczenie bohaterów polskich.**  
RYGA, 9.VII. (Pat.). W miejscowości Kraslaw w obecności ministra wojsk generała Kalinina i posła polskiego w Rydze Łukaszczyca odbyło się odsłonięcie pomnika 40 żołnierzy polskich, którzy polegli w walkach o niepodległość Łotwy w czasie wspólnej ofensywy polsko-łotewskiej w roku 1920.

**Zapiszcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.**

**Ciekawy kosztorys.**

WARSZAWA, 9.VII. Departament drogowy ministerstwa robót publicznych sporządził pobieżny kosztorys koniecznej w Polsce budowy dróg publicznych. Ogółem należałoby wyznaczyć i wybrukować około 240 tysięcy kilometrów dróg gruntowych, co połączony z kosztami za sobą koszt 8 miliardów złotych. Przy intensywnej pracy naprawa wszystkich dróg w Polsce potrwałaby najmniej 30 lat.

**Powrót Venizelosa do polityki.**

WIEDEŃ, (Pat.). „United Press” donoszą z Aten, że w tamtejszych kołach politycznych daje się zauważyć pewną niechęć co do planowanej przez Venizelosa zmiany systemu wyborczego. W szczególności sprzeciwiają się temu rojalści. Venizelos oświadczył dziennikarzom, że jego polityka zagraniczna opierać się będzie na polityce gabinetu Zaimisa. Gdyby podczas wyborów stronnictwo monarchistyczne osiągnęło większość, oddadzą im republikanie władzę.

**Pangalos zostanie wypuszczony na wolność.**

WIEDEŃ, (Pat.). Według doniesień dzienników z Aten, rada ministrów postanowiła wypuścić na wolność b. premiera i ministra wojny Pangalosa.

**Z państw bałtyckich. Skargi litewskie na agitację niemiecką.**

Gubernator okręgu kłajpedzkiego Merklis, na zebraniu partii rządowej Tautininków, wygłosił przemowę, w której zwracał uwagę, że obwód kłajpedzki niedostatecznie ulega wpływowi Litwy. Na każdym kroku dają się zauważyć wpływy niemieckie. Agitatorzy niemieccy otrzymując znaczne sumy pieniężne z Niemiec prowadzą intensywną robotę germanizacyjną.

**Likwidowanie własności ziemskiej obcokrajowców w Łotwie.**

Dnia 1 stycznia 1929 r. w Łotwie uchyliła termin likwidowania własności ziemskiej obcokrajowców. Ustawa łotewska w tym względzie dotyczy również obywateli litewskich, posiadających własność ziemską w Łotwie.

**Targi Północne i Wystawa Roln.-Przem.**

Dla uciechy amatorów rasowego drobiu i „drobiat”, który to termin bynajmniej nie oznacza kurczątki lub kęczątki, a przeciwnie drobne czworonogi w rodzaju królików, zaznaczamy, że 1 ten dzień „Wystawy Roln.-Przem.” będzie się przedstawiał imponująco: 150 klatek drobiu, 30 klatek królików, 100 kl. gołębi pocztowych, 80 kl. gołębi rasowych. Gołębie pocztowe zaprezentują Tow. „Czujaw” i Dew. deteszowanej kompanji 3 DOW. Większość gołębi pochodzi z hodowli miejscowej i brała już udział w konkursach ponad 300 km. Dyrekcja „Wystawy” dla ułatwienia wystawcom utrzymania podczas pokazu tej skrzydlatej rzeszy zapewniła o przygotowanych zapasach żywności po cenach: 3 złote dziennie od klatki kur i panterek, 4 zł. od kaczek, 2 zł. od królików, 75 groszy od gołębi pocztowych i 1 złoty od gołębi innych ras. Wszystko za dzień i od klatki. Dla firm handlujących miejsce zajęte przez klatki obliczane będzie po 10 zł. na 1 m<sup>2</sup>.  
Oprócz pokazów żywych znajdują się w tym dziale produkty, przyrządy, modele i urządzenia, związane z hodowlą drobiu. Ulokują się one w budynku b. elektrowni Schumana w parku Żeligowskiego. Termin zgłoszeń wo-

**WODA DO UST**

FASCINATA

FASCINATA

odświeża jamę ustną i wzmacnia dąsłki.

715-1

## Krucze podstawy.

Dziś dopiero ogłoszony został tekst deslowy noty litewskiej wysłanej w czerwcu do rządu polskiego, oraz odpowiedzi polskiej z dn. 9 lipca.

Co się tyczy strony formalnej charakterystyczna jest rzeczą, iż wymiana not odbywa się via... Berlin.

Treść noty w ogólnych zarysach znana jest czytelnikom naszym z artykułu naszego z przed tygodnia. Jest to propozycja litewska zawarcia traktatu o nieagresji, na co w zasadzie Polska chętnieby się zgodziła, jako że sama pierwsza zawarła traktatu podobnego proponowała. Atoli warunki proponowane przez Litwę są dla nas absolutnie nie do przyjęcia. Pierwszym z tych warunków jest uznanie Wileńszczyzny za terytorium sporne.

Rzecz jasna, iż Polska nie może stawić pod znakiem zapytania tego, co jest jej bezsporną własnością, wobec czego nawet dyskusję na ten temat należałoby uważać za wyłączone. Służnie też naszym zdaniem postąpiło nasze ministerstwo spraw zagranicznych, ograniczając się do krótkiej, lapidarniej odpowiedzi.

Nie przeszkadza to oczywiście prasie bliżej przyjrzeć się argumentom litewskimi i zważyć ich znaczenie.

Nota litewska przyznaje, że Rada Ambasadorów oddała Polsce terytorium Wileńskie, zapomina jednak dodać, że decyzję Rady Ambasadorów poprzedziło Zebranie, czyli popularnie tak nazwany Sejm wileński, wybrany na zasadzie najbardziej demokratycznej ordynacji, który jednoznacznie orzekł bez względu na połączenie naszej działki z Polską Maclierzą. Decyzja Rady Ambasadorów była więc tylko potwierdzeniem tego faktu.

Cóż przeciwstawia temu ze swej strony Litwa? Na czym opiera ona swe pretensje?

Opiera je na dwóch aktach: na umowie polsko-litewskiej zawartej w r. 1920 w Suwałkach i na traktacie litewsko-sowieckim podpisanym w lipcu tegoż roku w Moskwie.

Co się tyczy umowy suwałskiej—byłaby ona bardzo poważnym atutem w ręku litewskim, gdyby nie pewien zasadniczy brak: wszelkie tego rodzaju akty, aby miały moc obowiązującą, wymagają ratyfikacji z obu stron, przez sejm, oraz przez naczelników państwa. W danym wypadku ani sejm polski, ani nawet litewski umowy tej nie przyjęły, i ani polski prezydent, ani też litewski nie podpisali jej.

Umowa suwalska ma więc jedynie znaczenie... bruljonu czy projektu, który nie został przyjęty i nikogo nie obowiązuje.

Drugi akt, na którym opierają Litwini swe pretensje, to traktat moskiewski z dn. 12 lipca 1922 r., mocą którego rząd sowiecki oddał Litwie terytorium wileńskie. Traktat ten jest nieważny, jako że Sowiety ofiarowali Litwie to, co do nich nie należało. Wprawdzie w tym czasie, kiedy podpisany został wspomniany traktat, (12 lipca 1920 r.) znaczna część Wileńszczyzny istotnie znajdowała się przejściowo w rękach wojsk bolszewickich. Była to chwila okupacji, która według praw i zwyczajów międzynarodowych nie daje okupantowi bynajmniej tytułu własności. Dopiero traktat pokojowy decyduje o przynależności tego lub innego terytorium do danego państwa. Szczęście wojenne jest zmienne, jeżeli Wilno czas niejaki było w ręku bolszewików, to z drugiej strony Kijów był przez pewien czas w naszym ręku, co nam oczywiście nie daje prawa ofiarować komukolwiek to miasto. Belgia w całości była w ręku niemieckim, o ile by jednak okupanci niemieccy ofiarowali ją np. Holandji to nikt na świecie nie uznałby oczywiście takiej darowizny.

Granica polsko-sowiecka została dopiero ustalona na mocy traktatu ryskiego, w którym Sowiety wyrażają całkowite desinteressement co do terenów położonych na zachód od tej granicy,

## Tekst noty litewskiej i odpowiedzi polskiej.

WARSZAWA, 9.VII. (Pat.) Posel litewski w Berlinie p. Sidzkauskas wystosował 23.VI r. b. do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Olszewskiego następującą notę: Berlin, 23. VI. 1928. Panie Ministrze. Z polecenia mojego rządu mam zaszczyt przesłać Panu załączony projekt traktatu między republiką litewską a republiką polską w wykonaniu postanowień Rady Ligi Narodów z dnia 10. XII. 1927. Zeżnam mojego rządu projekt ten mógłby stanowić podstawę do narad przyszłego plenarnego posiedzenia konferencji polsko-litewskiej, jeżelikolwiek niektóre jego klauzule odnoszą się do prac komisji, które w najbliższym czasie obradować będą w Kownie i Warszawie. Rząd litewski byłby szczęśliwym otrzymującym przed najbliższym posiedzeniem konferencji polsko-litewskiej o ile zajdzie tego potrzeba, sporządzenia i uwagi rządu polskiego dotyczące tego projektu. Proszę Pana, żeby zechciał przedstawić załączone przy niniejszym dokumenty rządowi Rzeczypospolitej Polskiej prośbę Pana, Panie Ministrze o przyjęcie wyrazów mego wysokiego poważania.

Rząd Republiki Litewskiej i rząd polski obustronnie pragną urzeczywistnienia uchwały Rady Ligi Narodów z dnia 10 lutego 1927 postanowili zawrzeć traktat i w tym celu wyznaczyli swoich pełnomocników, prezydent republiki litewskiej... Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej... którzy po wzajemnym przedstawieniu sobie swoich pełnomocnictw uznanych za sporządzone w należytej formie zgodzili się na następujące pozycje: Art. 1. Wysokie ukladające się strony zgodzą się na to, że terytorium położone między granicą litewsko-rosyjską, wyznaczoną w art. 2 traktatu pokojowego moskiewskiego z 12 lipca 1920, a linią demarkacyjną ustaloną przez Radę Ligi Narodów w dniu 3 lutego 1923, — stanowi terytorium uznane za sporne przez oba państwa. Art. 2. Tytuły prawne, na których opierają się wzajemne roszczenia są: traktat pokojowy w Moskwie 12 lipca 1920, przyznający te terytorium Litwie i postanowienie Konferencji Ambasadorów, przyznające to samo Polsce. Art. 3 — zgodnie ze styplacjami traktatu w Suwałkach z 7. X. 1920 wysokie ukladające się strony zobowiązują się do załatwienia kwestyj ich granic wyłączenie za pomocą środków pokojowych. Art. 4 — po ustaleniu granicy między Litwą a Polską, między obydwoma państwami zostanie zawarty pakt o nieagresji i traktat arbitrażowy. Art. 5 — Linia, dzieląca sporne terytorium niepodległej Litwy będzie przedmiotem współpracy należytej w pierwszym rzędzie przystąpić natychmiast do częściowego zlikwidowania roszczeń przeszłych, do dania gwarancji wzajemnego bezpieczeństwa i otwarcia ruchu między obywatelami obu państw. Art. 6. Ustrój, jakimi zostaną poddana linia administracyjna litewsko-polska jest ustalony w aneksie I-ym. Art. 7. Wysokie ukladające się strony stwierdzają, że dla zapewnienia pokoju pomiędzy Litwą a Polską i dla stworzenia warunków koniecznych do szczerzej współpracy należy w pierwszym rzędzie przystąpić natychmiast do częściowego zlikwidowania roszczeń przeszłych, do dania gwarancji wzajemnego bezpieczeństwa i otwarcia ruchu między obywatelami obu państw. Art. 8. Z zastrzeżeniem roszczeń za szkody wzajemne wynikające z działań wojennych i innych sk-

tów Polska zobowiązuje się do zapłacenia Litwie sumy... milionów dolarów amerykańskich jako wynagrodzenia za szkody spowodowane akcją napastniczą generała polskiego Żelgowskiego, Art. 9. Wysokie ukladające się strony obowiązuje się nie wyszczęgać, ani nie tolerować żadnego rodzaju propagandy na terytorium znajdującym się pod ich administracją, a także nie tolerować żadnej organizacji zbrojnej lub innej, wymierzonej przeciw istnieniu lub bezpieczeństwu państwa lub jego rządu. Art. 10. Na spornym terytorium zostanie stworzona wzdłuż linii administracyjnej polsko-litewskiej szeroka na 50 km. strefa demilitaryzowana. Art. 11. Wprowadzenie, lub utrzymanie jakiegokolwiek siły zbrojnej, jako też wybudowanie obwarowań lub składów broni i administracji będzie na terenie strefy demilitaryzowanej wzbronione. Art. 12. Przekroczenia art. 9, 10, 11 będą uważane za akty agresji przeciwko drugiej ukladającej się stronie. Art. 13. Ruch między Polską a Litwą, jak też i komunikacja pocztowa i telegraficzna odbywać się będą przez stacje graniczne, przeznaczone do ruchu z innymi państwami. Art. 14. Terytorium sporne i jego mieszkańcy nie mogą brać udziału w tym ruchu. Regulamin ruchu litewsko-polskiego jest zawarty w załączniku 2-gim. Art. 15. Traktat niniejszy nie sprzeciwia się w niczem traktatom suwalskiemu z roku 1920. Traktat i jego załączniki stanowią jedną nierozdzieloną całość. Będą one ratyfikowane skoro tylko zajdzie tego możliwość, a wymiana ratyfikacji nastąpi... Sporządzone w dwóch egzemplarzach. Królewiec, dn....

W odpowiedzi na powyższą notę, wystosowaną została do polski litewskiego w Berlinie Sidzkauskasa nota następująca: Dnia 9 lipca 1928 roku. Panie Ministrze. W odpowiedzi na notę pańską z dnia 23 czerwca 1928 r. i na projekt traktatu, mającego być zawartym między Polską a Litwą, który był przy nocie załączony mam zaszczyt z polecenia swego rządu podać do Pańskiej wiadomości co następuje:

Z głębokim zdumieniem rząd polski zapoznał się z projektem traktatu, który rząd litewski mu przedstawił, projektem, który zdaniem tego rządu, powinien służyć za podstawę do ogólnego porozumienia między obu państwami. Uważając, że z jednej strony projekt ten nie odpowiada uchwałom powziętym przez Radę Ligi Narodów z 10 grudnia 1927, do których rząd polski pragnie się ściśle zastosować i że z drugiej strony projekt ten usiłuje poddać pod dyskusję nienaruszalność terytorium polskiego, dyskusję w którą stronę polska z nikim wdać się nie może, rząd polski żałuje, że nie może przyjąć do wiadomości propozycji rządu litewskiego. Jednakże rząd polski gotów jest do dalszego prowadzenia bezpośrednich rozmów z rządem litewskim, mających na celu stworzenie między obu państwami „dobrego porozumienia, od którego zależy pokój”. Zgodnie z wyżej wymienioną uchwałą Rady Ligi Narodów w tym celu proponuje rządowi litewskiemu prowadzenie w dalszym ciągu będących w toku rokowań w ramach ustalonych w marcu r. b. na konferencji królewieckiej.

Następuje podpis: (—) K. Wyszynski, chargé d'affaires.

## Uroczystość polsko-francuska.

Odstąpienie pomnika ku czci poległych żołnierzy polskich.

PARYŻ, 9.III. (Pat.) W miejscowości St. Hilaire w okolicy Rheims odbyło się uroczyste odstąpienie pomnika ku czci żołnierzy armii polskiej we Francji poległych w bitwach w Szampanji. Przybyli z Paryża ambasador Chlapowski, Bleszyński, Illiński, konsul Samborski, gen. Archinard, sekretarz stowarzyszenia francusko-polskiego Maignerren i inni. Specjalnym pociągami z Lille przybyła wycieczka złożona z 450 b. oficerów i żołnierzy armii polskiej we Francji z gen. Hallerem na czele, powitana na dworcu przez kompanie honorową i przedstawicieli władz.

Po mszy w katedrze ruszył pochód do St. Hilaire pod pomnik, gdzie zabrali głos: gen. Haller, gen. Archinard, organizator armii polskiej we Francji Nowakowski, który wraz z dr. Rakowskim złożyli u stóp pomnika tablicę pamiątkową. Pułk. Arciszewski odczytał szereg depeš, między innymi od Prezydenta Mešcickiego, Marszałka Piłsudskiego, ministrów Składkowskiego, Switalskiego, gen. Sikorskiego i innych. Dalej przemawiał pos. Po-

a więc i co do Wileńszczyzny. Traktat ryski sam sam przez siebie nie stanowił podstawy, na których rząd litewski opiera swe pretensje do Wilna, że rząd sowiecki ofiarował to,

do niego nie należało. Nota litewska raz jeszcze wykazała, jak kruche są podstawy, na których rząd litewski opiera swe pretensje do Wilna.

Przemawiali dalej pułk. Dienst-Dąbrowa w imieniu oficerów rezerwy, mjr. Laskowski w imieniu 1-go pułku armii polskiej we Francji. Wygłoszono jeszcze cały szereg przemówień, między innymi przemawiał sekretarz rady m. Paryża w imieniu premiera Poincarego. Ostatni zabrał głos ambasador Chlapowski, dziękując obecnyemu za udział w podniosłej manifestacji na cześć bohaterów, którzy krwią swoją stwierdzili nierozdzielność węzłów łączących Francję i Polskę.

Po przemówieniach odbyło się poświęcenie pomnika przez kapłana Godlewskiego, poczem została wmurowana szkatułka zawierająca ziemię z pola bitew ostatniej wojny.

Nastąpiło skłócenie wieńców od kombatantów włoskich, od Fidaku, Ligi Amerykańskiej i t. d. Po skończeniu uroczystości nastąpił odjazd do Paryża.

## Wycieczka Zw. Narodowego Pol. z Ameryki.

GDYNIA, 9.VIII. (Pat.) Wczoraj przybył tu statek linii polsko-amerykańskiej „Pelonja” z wycieczką Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjedn. w liczbie 800 osób na pokładzie. W porcie powitał wycieczkę przedstawiciel marszałka Piłsudskiego dowódca garnizonu komandor Filanowicz i miejscowa delegacja komitetu przyjęcia. Orkiestra marynarki wojennej odegrała hymny polski i amerykański. W czasie obiadu przemawiał w imieniu ministra przemysłu i handlu dyrektor Żegluga Polskiej Römmel, a nastę-

nie w imieniu marszałka Piłsudskiego komandor Filanowicz, który powitał gości u progu niepodległej, wolnej Ojczyzny, wyrażając w końcu pragnienie, aby był redaktorów z Ameryki przyczynił się do zacieśnienia węzłów łączących wychodźstwo amerykańskie z macierzą.

Po szeregu innych przemówień dziękował w imieniu wycieczki za powitanie dyrektor kolegium polskiego w Cambridge Spings w Pensywanji. O godz. 11-ej goście specjalnym pociągiem odjechali do Warszawy.

## Dzień polityczny.

Prawdziwy p. Herman Müller.

Ekspozycja kanclerza Müllera, wygłoszona przed paru dniami w Reichstagu, zostało przyjęte przez prasę polską i francuską bez entuzjazu wprawdzie, ale z pewną satysfakcją. Było bowiem umiarkowane i trzeźwe zarówno w omawianiu spraw gospodarczo-społecznych, jak i polityki zagranicznej. Wrażenie to jednak musi ustąpić po drugim przemówieniu, które p. Müller wygłosił w dniu 5 lipca. Socjalistyczny premier bowiem nie zostawił w nim żadnych złudzeń co do tego, że w polityce zagranicznej Rzeszy nie nastąpi żadna zmiana. Dwa szczególnie momenty w tem przemówieniu zasługują na uwagę: sprawa ewakuacji Nadrenji i stosunku do Polski.

P. Müller oświadczył, że—nowy rząd stoi na stanowisku natychmiastowej ewakuacji. Ponadto, że „odparł wszystkie usiłowania, poczynione ostatnio ze strony trzeciej (i) a mające na celu wmlieszenie się do tej sprawy”.

Chodzi tu niewątpliwie o stanowisko Polski, które wyraża się w poglądzie min. Zaleskiego, że Polska zainteresowana jest bezpośrednio ewakuacją Nadrenji ze względu na swoje bezpieczeństwo. P. Müller składając powyższe oświadczenie, daje do zrozumienia, że w tej sprawie nie będzie brał pod uwagę postulatów polskich.

Odpowiadając zaś na krytykę hr. Westarpa, jakoby nowy rząd Rzeszy miał iść na rękę „polskim uroszczeniom” co do obecnego stanu granic, powiedział kanclerz Müller:

„Niema żadnego powodu do przypuszczenia, abyśmy w sprawie Locarno wschodniego mieli zejść ze stanowiska zajmowanego dotychczas przez Niemcy”. Przypuszczać należy, że przez „Locarno wschodnie” rozumie się zagwarantowanie obecnych granic Polski i Rzeszy w taki sposób, w jaki zagwarantowano przed 3

laty granice Belgji i Francji z Rzeszą niemiecką (Locarno zachodnie lub „pakt reński”). Rząd Marks—Stresemanna stale wypowiadał się przeciw zawarciu Locarno wschodniego, dając tem do poznania, że Rzesza nie uważa obecných granic za stałe. Kancler Müller w dniu 5 lipca zapewnił naród niemiecki, że jego rząd nie zejdzie z tego stanowiska.

Po tych oświadczeniach otrzymał rząd wotum zaufania 261 głosami przeciw 134, przy 28 wstrzymaniach się od głosu.

W ten sposób ostatecznie zarzucił się wyraźnie kierunek polityki zagranicznej nowego rządu niemieckiego. Będzie on kontynuacją polityki, którą prowadził poprzedni rząd, popierany przez centrum i nacjonalistów. Pod tym względem oświadczenie drugie Müllera nie zestawia żadnych złudzeń!

Pokazuje się, że szowinizm nacjonalistyczny nie jest właściwą częścią tylko prawnej i środkowej części Reichstagu. Zaborcosi i idea rewanżu w stosunku do Polski dominują i na lewicy, a nawet w Socj. Demokracji.

Możliwość dalszych zmian w rządzie.

„Berliner Tageblatt” w koresp. z Warszawy omawia możliwość dalszych zmian w rządzie polskim, i przypuszcza, że ministrowie Meysztowicz i Miedziński nie wrócą po urlopie na swoje stanowiska. Zmiany w rządzie i nominacja Switalskiego na ministra oświaty wyraźnie dowodzą, że sfery wojskowe dają do usunięcia nieporozumień w lonie obozu rządowego. Co do polityki zewnętrznej istnieją różnice zdań w sprawie rosyjskiej, a co do wewnętrznej polityki — w stosunku rządu do Sejmu. Z Interwiewu marsz. Piłsudskiego wynika, że koła wojskowe ostatecznie w obozie rządowym wzięły górę. Dalej pisze dziennik, że zapowiedziany wyjazd min. Zaleskiego na odpoczynek do Francji stoi w związku z odpowiedzią polską na notę rosyjską.

## Liga obrony powietrznej i przeciwgazowej Państwa w Wilnie.

W niedzielę w lokalu Spółdzielczego Banku (Mickiewicza 7) odbyło się „Ogólne Zgromadzenie K-tu Wojew. Wileński. LOPP”, na którym bez mała reprezentowane były wszystkie oddziały powojenne. Nie dało to jednak tłumów, jakby ktoś mógł myśleć, a łącznie z zaproszonymi gośćmi znalazło się na sali około 30 osób. Słusznie też jeden z obecnych zwrócił uwagę na jaskrawość tego faktu, że instytucja, licząca około 12.000 członków, w tak nieluznym gronie odbywa swe obrady. Tłomaczenie, że jest to właściwie zjazd „delegatów”, nie wyczerpuje sprawy. Samo Wilno ma wszak 32 koła z 1315 członkami i dla każdego wstąpić był wolny. Gdzie władze? Wojsko? Municypalność? A prasa? Jeden jedyny „Dziennik Wileński” był reprezentowany. Czyżby sprawy lotnictwa nikogo nie interesowały, czy też takie zaufanie jest do Zarządu Komitetu Wojewódzkiego, iż nie potrzeba fatygować się chociaż raz na rok, aby wysłuchać sprawozdania z rocznej działalności? Gorzej nawet jest. Samo miasto Wilno niema dotąd zorganizowanego Komitetu miejskiego. Są 32 „Kółka” i „Kółeczka”, ale łączności między nimi niema żadnej, a przez Wojewódzki Komitet. Dziwna apatia!

Zebrań zagał przez Czerw. Krzyża Uniechowski, przesząc na przewodniczącego zebrania p. Zurawskiego, b. starostę święciańskiego, a na sekretarza p. komis. Bukowskiego z Mołodeczna.

Ze sprawozdania za 1927 r. dowiadujemy się, że rok ubiegły nie był dla Instytucji pomyślny. Zamiast prelinimowanych 57.000 zł. składek członkowskich, zrealizowano 45.895 zł. 77 gr. i t. d. Imprez, spodziewano się 21.000 zł., osiągnięto 15.815 zł. 80 gr.; „Tygodnia Lotniczego” zamiast prelinimowanych 54.000 zł. otrzymało 30.305 zł. 22 gr. i t. d. Komitet stara się usprawiedliwić te minusy: „ciężka sytuacja ekonomiczna”, „zbiorca na powódź Małopolski”, wreszcie sprzedaż znaczków lotniczych bezpośred-

nie przez Zarząd Główny, a nie z pomocą Komitetu. Być może, że częściowo tak, ale prawdopodobnie dlatego, że społeczeństwo — te szerokie masy, a nie garść eksploatowanych ciągle i wszędzie urzędników — dowiadują się o LOPP raz na rok podczas tygodnia lotniczego. Lopp nie stoi w kontakcie żywym ze społeczeństwem. To społeczeństwo nie widzi jego prac, nie widzi namacalnie owoców, na co obracane są zbierane fundusze. Wie o tem garstka, członkowie Zarządu, ten i ów dziennikarz, ale nie wiedzą tłumy, i tu mamy przyczynę obojętności ogółu dla spraw LOPP-u, zamiast żywicowego zainteresowania nim, jak by to wypadło z doniosłości spraw lotnictwa.

Jest też i inny powód, dlaczego w całej Polsce mamy 270.000 członków, zamiast 2 milionów. Oto za wysokie składki członkowskie, a 6 zł. rocznie. Podobno są w statucie te rzeczy przewidziane, aby można było płacić mniej i być członkiem, ale kto się tem zajmuje na wsi, w szkole, fabryce, przedmieściach, suterenach? Może krokiem naprzód będzie opracowany program „Propagandy lotnictwa w szkołach” — może... ale to w przyszłości, dotychczas tego prawie nie było.

Albo inny ważny dział: sprawa „ładowisk” w poważniejszych ośled-

lach, gdzieby mogły „ładować i startować” aeroplany. Czy nasze samorządy mają to na uwadze? Czy nie można by tu przypomnieć, że dla honoru goszczenia u siebie gośnego lotnika Lindberga z górą 400 miejscowości Stanów Zjednoczonych na życzenie Lindberga przystąpiło do szkolenia lotnika. A czy naszego polskiego lotnika Orlińskiego, nie mniej dzielnego, zaprosił Braslaw, Głębokie, Oszmiena, Wilejka itd. mając go tak blisko siebie? Nie, bo to Orliński! Gdyby to był jaki „Adler”, albo inny „Nobile”, to strząpek jego kurtki za odznaki by służył naszym sportsmenkom. Komitet Wojewódzki daje tu inicjatywę i zakupił w Mołodecznie 26 hekt. pod „ładowisko”, ale to kosztuje 15.000 zł. z górą. Bo dopóki nie będzie „ładowisk”, nie może być mowy, ani o pokazach lotniczych, ani co za tem przysię musi, komunikacji lotniczej.

Inne wydatki „Komitetu” na rok 1928 związane są z prowadzeniem „stacji aerologicznej” remontami i inwestycjami na Porubanku, kursami i propagandą, jak również, co stanowi włą część budżetu wojewódzkiego, wpłatą 61.750 zł. do Zarządu Głównego w Warszawie.

Specjalny dział stanowi obrona przeciwgazowa. Istniejące dotąd jako oddzielna instytucja „Tow. Obr. przeciwgazowej” zupełnie słusznie połączyło się z „LPPP”-em i stanowi obecnie jedną organizację. Na prowadzenie więc kursów z dziedziny obrony przeciw gazowej budżet przewiduje 3000 zł. Z racji też połączenia się tych dwóch instytucji, przeprowadzone zostały ponownie wybory do Zarządu Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, aczkolwiek 3.IV wybrany był Zarząd „L. O. P. P. u”. Obecnie weszli do Zarządu: p. Stanisław Bielas—Dyrektor Banku Polskiego Oddział w Wilnie; prof. Jan Muszyński — pr. U. S. B. b. Prezes T-wa Obrony Przeciwgazowej; p. inż. Julian Staszewski—Prezes Wileńskiej Dyrekcji K. P.; p. Żółtowski — Prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów; mjr. Szt. Gen. Tomasz Obartyński—Z D-twa Obszaru Warownego Wilno; p. Bronisław Wincz—Dyrektor Spółdzielczego Banku dla Handlu i Rzemiosła; p. Ludwik Uniechowski—Prezes Polskiego Czerwonego Krzyża; p. mjr. Jan Chromy — z I. p. Leg.; p. inż. Wacław Sławski—Naczelnik Wydziału Przemysłowego Województwa.

Na zastępców: p. Jan Rodziejewicz—oficer rezerwy wojsk lotniczych; prof. U. S. B. Kazimierz Jantzan; mec. Wincenty Łuczynski; p. Jan Zieliński z Wileńskiej Dyrekcji K. P. Do Komisji Rewizyjnej K. W. W. L. O. P. P.:

p. Jan Pietraszewski — Prezes Izby Kontroli Państwowej; p. Kazimierz Świętecki—Dyrektor Wileńskiego Banku Ziemskiego; p. Stanisław Lachowski z Wileńskiej Dyrekcji K. P.

Na zastępców: ks. Pralat Dr. Ignacy Olszański; p. Janusz Nitosiński—Starosta Wilejski.

Na delegatów na Ogólne Zgromadzenie w Warszawie: p. Bronisław Wincz; p. Ludwik Uniechowski.

Jako zastępcy: prof. Jan Muszyński; inż. Włodzimierz Butkiewicz.

Tak przy sprawozdaniach, jak też omawianiu preliminarza budżetowego, p. Czarnocki, członek zboru ewangelicko-augsburskiego, zainteresował się kwestją, czy duchowieństwo z ambon (a więc katolickie) popiera lotnictwo, jak również wyraził mniemanie, że lotnictwo polskie stoi na tak niskim poziomie, że w razie wojny w tydzień Polska zostanie zawojowana przez Niemcy. To niesmaczne wystąpienie spotkało się z należytą odprawą z dwóch stron: jeden z obecnych katolików zapytał prezydium, czy duchowieństwo innych wyznań poza dobrodziejstwem udzielania rozdawców interesuje się też lotnictwem polskim, zaś obecny na sali porucznik zgromił sianie pesymizmu na zebraniach publicznych. Lotnictwo polskie pracuje i rozwija się. Ale są tajemnice wojskowe, o których głośno trąbić nie można. Franca dopiero w czasie wojny poznała walkę gazową, a jednak sprętała jej, bo cały naród ożywiony był jednym duchem, jedną wiarą w zwycięstwo.

## Spędzajcie Wakacje na Morzu

Letnie Wycieczki morskie organizowane przez FRANCUSKIE TOWARZYSTWO OKRĘTOWE

Uprzysięgnij Wam zwiedzać na dogodnych warunkach Pięknych Okolic

MORZA ŚRÓDZIEMNEGO

OCEANU ATLANTYCKIEGO

CHARGEURS REUNIS — FABRE LINE

Adr. Tel. Worms Warszawa. Telefon Nr. 190 46. Królewska Nr. 10 i biura podróży Wagon Lit. i Orbis w Polsce.

Bezpłatne Prospekty na żądanie. 2750

# KRONIKA.

## Podżeganie do strajku rolnego.

W dniu onegdajszym odbył się w Wilnie w lokalu przy ul. Dominikańskiej walny zjazd delegatów związku zawodowego robotników rolnych województwa wileńskiego, przy udziale około 80 członków. Pomimo gorliwej propagandy ze strony zarządu Związku, oprowadzonego przez lewicę P. P. S. z p. Działem na czele zaledwie 80 członków delegatów zgłosiło się w Wilnie. Obrady od razu przyjęły bardzo gorące tempo. Przywód-

com związku rozchodziło się o przeprowadzenie szeregu spraw o zabarwieniu politycznym. Znalazło się kilkunastu oponentów, którzy jednak zostali przegłoszani. Zarząd przedstawił swoją najważniejszą rezolucję, by w momencie największego zapotrzebowania rąk roboczych, w momencie robót rolnych rozpocząć demonstracyjny strajk i zmusić do przyznania podwyżki płacy. (z)

## Podmycie toru na linii Bezdany—Podbrodzie.

Wczoraj o godz. 6-ej wiecz. na linii kolejowej Podbrodzie—Bezdany, nastąpiło podmycie toru, wskutek czego na szlaku tym został wstrzymany całkowicie ruch pasażersko-towarowy.

Niezwłocznie na miejsce wypadku wyjechała specjalna Komisja kolejowa na czele z nac. wydziału eksploatacyjnego inż. Łągana. (s)

## Zagadkowe zniknięcie urzędnika Izby Skarbowej.

Przed dwoma dniami urzędnik Izby Skarbowej Jan Wojciechowski (Zaręczana 17), pobrawszy z kasy skarbowej większą sumę gotówki, zaginął w sposób tajemniczy. Wszelkie poszukiwania w tym kierunku nie daly na razie kon-

kretnego wyniku. W sprawie tej władze skarbowe, jak również i władze śledcze, wszczęły energiczne śledztwo, celem wyświelenia zagadkowego zniknięcia urzędnika. (s)

## Z miasta.

— **Wycieczka Polaków z Ameryki — do Wilna.** Jak wiadomo wszystkim, dotychczasowe wycieczki naszych rodaków z Ameryki omijały Wilno, kierując się przez Warszawę do Malopolski i Poznańskiego. Obecnie „Unja Polska w Ameryce” organizuje wielką wycieczkę, która w pierwszym rzędzie zamierza odwiedzić Wilno, jako najbardziej wysuniętą na wschód placówkę polską, oraz miejsce spoczynku zwłok s. p. Arcybiskupa Cieplaka, który był członkiem honorowym „Unji”.

W sprawie tej bawią tu obecnie dwaj delegaci „Unji” ks. prałat Fr. Kasprzak i ks. prob. A. Gantka.

— **Wycieczka węgierska.** W dniach najbliższych przybędzie do Wilna zwiedzająca Polskę wycieczka studentów węgierskich w liczbie około 20 osób. Wycieczka ta zabawi w Wilnie jeden dzień, poczem uda się do Finlandji. (s)

Pracami związanymi z wystawą kieruje specjalna komisja pod przewodnictwem wicetowarza szkół średnich p. Federowicza. (s)

— **Biaro budowy linii kolejowej Woropajewo—Druja.** W związku z zamierzoną budową linii kolejowej Woropajewo—Szerkowszczyzna—Młory—Druja, przybyła do Wilna komisja ministerjalna, na czele z inż. Rozwadowskim, która przy ul. Tatarskiej 5, uruchomiła swoje biuro. Linia ta, mająca 95 km. długości, posiadać będzie normalny jednotorowy tor. Roboty podzielone zostaną na dwie części. Pierwsza część robót ma być ukończona do r. 1930, druga połowa w ciągu tegoż roku. Krydyty początkowe na budowę tej linii Ministerstwo Komunikacji wyasygnowało w wysokości 1 1/2 zł. (s)

— **Generalna lustracja linii autobusowej na Antokolu.** Onegdaj odbyła się generalna lustracja Antokolskiej linii autobusowej na szlaku Plac Katedralny—Pośpieszka. Lustracja dokonał radca urzęd. Wojewódzkiego p. Rejs i Komendant P. P. nadkomisarz Reszczyński. W wyniku lustracji stwierdzono, iż autobusy absolutnie nie przestrzegają rozkładu jazdy i kursują nie równomiernie, co wywołuje chaos i jest powodem rozgorączczenia mieszkańców tej dzielnicy. Podczas lustracji wiceprezes Związku Właścicieli Autobusów otrzymał powiadomienie, iż w razie niedoprowadzenia linii do należytego porządku, 12 koncesyj zostanie cofniętych. (s)

— **Posiedzenie komisji gospodarczej i finansowej.** Dzisiaj o g. 20 w lokalu Magistratu m. Wilna odbędzie się połączone posiedzenie komisji gospodarczej z finansową, na którym pomiędzy innymi zostanie rozpatrzona sprawa budowy gmachu szkolnego i sprawa uruchomienia Banku komunalnego w Wilnie. (s)

— **Posiedzenie komitetu Rozbudowy.** W środę 11 b. m. o g. 20 w sali posiedzeń Rady miejskiej odbędzie się posiedzenie komitetu rozbudowy m. Wilna. (s)

— **Rejestracja psów.** Starostwo grodzkie w Wilnie wydało rozporządzenie, by właściciele psów, którzy udają się ze swymi czworonogami na letniska, librali specjalne zaświadczenie, stwierdzające, że pies nie jest chory. (z)

— **Zatwierdzenie protokołu posiedzenia Rady miejskiej.** P. wojewoda wileński zatwierdził protokół ostatniego posiedzenia Rady miejskiej w sprawie przyznania Uniwersytetowi Stefana Batorego jednorazowego zasiłku w wysokości 81,341 zł., oraz subsydjum Rady miejskiej, w wysokości 15,000 zł., na uporządkowanie placu Targów Północnych i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej, szczególnie zaś na rozebranie starej stajni miejskiej, przytykającej do ogrodu Bernardyńskiego. (z)

— **Świątynia karamińska w Wilnie.** Magistrat m. Wilna postano-

wił przychylić się do prośby wileńskiej gminy karamińskiej i oddać bezpłatnie plac pod budowę Kenesy karamińskiej. (z)

## Targi Północne.

— **Udział Kuratorjum Szkolnego w Wystawie T. P.** W związku z zbliżającym się terminem Wystawy Targów Północnych, Kuratorjum Okręgu Wileńskiego przygotowuje się intensywnie do wystawienia swych eksponatów, które składają się z map i tablic statystycznych, wykresów obrazkowych za czas 1922—27. Charakterystyczne i nader ciekawe będą zestawienia obecnego stanu szkolnictwa ze stanem tegoż za czasów moskiewskich w latach 1912—14 (przed wybuchem wojny światowej).

— **Prace wakacyjne Państwowego Szkoły Technicznej.** Obowiązującą dla uczniów wydziałów budowlanego, drogowego i meljoracyjnego praktykę wakacyjną postawiła Dyrekcja Państwowej Średniej Szkoły Technicznej wykreślić w ten sposób by prace wakacyjne uczniów pozostawili trwały ślad po sobie. W tym celu uzyskała od Wileńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych 200 hektarów błotnistej i zabagnionej terenu koło Podbrodzia, który uczniowie wydziału meljoracyjnego osuszą, przyczem zostaną naukowo wypróbowane różna systemy zakładania drenów i kopania kanałów odwadniających, zaś przez uczniów wydziału budowlanego wzniesiony będzie na tym terenie cały szereg różnych budynków i z różnego materiału budowlanego. Budynki te częściowo służyć będą dla celów praktycznych Dyrekcji Lasów Państwowych, częściowo jako mieszkania dla uczniów podczas trwania robót wakacyjnych. Głównym jednak zadaniem tych budynków będzie cel pokazowy dla okolicznych właścicieli, przyczem w każdym z tych budynków będą umieszczone tablice ze szczegółowym wycenieniem kosztów i czasu trwania budowy oraz wytrzymałości budynków. Uczniowie wydziału drogowego wykonają całą sieć dróg i dojazdów do tych budynków z zastosowaniem różnych systemów budowy dróg kołowych.

— **Po opracowaniu w ten sposób całego terenu, będzie teren ten wraz z zabudowaniami zwrócony Dyrekcji Lasów Państwowych, poczem szkoła otrzymać ma nowy teren bagnisty dla zamienienia go drogą pokazową i pracą uczniów na glebę urodzajną wraz z szeregiem budynków i siecią dróg.**

— **Przybycie hufców harcercskich.** Ostatnio przybyło do Wilna kilkanaście hufców harcercskich z Warszawy, Łodzi, Cieszyna, Dąbrowy Bydgoskiej i Poznania, które zostały umieszczone przez Dowództwo 6 brygady KOP, w obozach harcercskich znajdujących się przy Baonach wzdłuż granicy polsko-litewskiej. Protektorat nad obozami harcercskimi, których będzie około 30—objął dowódca 6 Brygady KOP. pułk. Górski. (s)

— **Z życia stowarzyszeń.** — **Ważne dla „Sokolów”.** Z nabytej przez Gniazdo „Sokola” partji umundurowanej sokolich (mundur i spodnie) pozostała jeszcze mała ilość, które członkowie mogą nabyć na dogodnych warunkach. Dowiedzieć się w sekretarjacie Wileńska 10.

— **Z życia cechów.** — **Ważne Zebranie Cechu piekarzy** odbędzie się 11 lipca, we środę o godz. 5-ej pop. w lokalu przy ul. Wileńskiej 8. Sprawy bardzo ważne.

— **Wszystkich Członków cechowych i nie cechowych zaprasza Zarząd.** 5161

— **Sprawy rolnicze.** — **Komisja rozjemcza.** W dniach 18 i 19 b. m. odbędzie się w lokalu Inspektoratu Pracy w Wilnie posiedzenie komisji rozjemczej, celem załatwienia zatargów, powstałych między właścicielami

ziemskimi i robotnikami rolnymi na powiat Wileńsko-Trocki. (z)

## Handel i przemysł.

— **Zmniejszenie uboju.** W ciągu ostatnich dwóch tygodni zanotowano znaczne zmniejszenie uboju bydła i trzody chlewnej; w Wilnie zmniejszenie dochodzi do 95 procent. Powodem tego jest zmniejszona konsumpcja mięsa w czasie letnim, oraz wyjazd mieszkańców na wycieczki letnie. (z)

— **O potaniecie chleba.** W ostatnich tygodniach zauważono na rynku zbożowym zdecydowaną tendencję zniżkową cen zboża przy równoczesnej i niewspółmiernej zwwyżce cen mąki i artykułów mącznych. W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadesłało do Urzędu Wojewódzkiego zarządzenie, aby wszcząć energiczną akcję w kierunku przypilnowania, by ceny mąki były ściśle przystosowane do cen chleba bo tem samem wpłynę to na obniżenie cen chleba. Jak się dowiadujemy w związku z tem Starostwo grodzkie w Wilnie zwołuje w najbliższym okresie czasu komisję branżową, dla debaty nad kalkulacją cen mąki na terenie m. Wilna. (z)

## Sprawy uniwersyteckie.

— **Nowy profesor historii sztuki U. S. B.** Senat U. S. B. na posiedzeniu w dniu 6 b. m. postanowił powołać na katedrę historii sztuki na Wydziale Sztuk Pięknych p. dra Tadeusza Szydłowskiego z Krakowa, dotychczasowego docenta historii sztuki w Uniwersytecie Jagiellońskim i konserwatora zabytków na województwo Krakowskie i Kieleckie. Dr. Tadeusz Szydłowski jest jednym z najpoważniejszych historyków sztuki w Polsce, a jego działa naukowe, a w szczególności „O Wita Stwosza ołtarzu w kościele Marjackim”, „Dwór w Rogowie”, „Wit Stwosza w świetle badań naukowych i pseudonaukowych”, „Ruiny Polski”, „Jacek Malczewski” (monografia artystyczna), „Dwory starodawne” oraz „Pomniki architektury piastowskiej w województwach Krakowskim i Kieleckim” stanowią bardzo poważny dorobek na ubogiej niwie literackiej z tego zakresu badań. Nadmienić przytem należy, że dr. Szydłowski, który obejmuje tę katedrę po ustępującym tymczasowym profesorze p. Remerze nie będzie mógł jako profesor stały U. S. B. piastować jednocześnie drugiego urzędu konserwatora zabytków. (F)

## Sprawy szkolne.

— **Prace wakacyjne Państwowego Szkoły Technicznej.** Obowiązującą dla uczniów wydziałów budowlanego, drogowego i meljoracyjnego praktykę wakacyjną postawiła Dyrekcja Państwowej Średniej Szkoły Technicznej wykreślić w ten sposób by prace wakacyjne uczniów pozostawili trwały ślad po sobie. W tym celu uzyskała od Wileńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych 200 hektarów błotnistej i zabagnionej terenu koło Podbrodzia, który uczniowie wydziału meljoracyjnego osuszą, przyczem zostaną naukowo wypróbowane różna systemy zakładania drenów i kopania kanałów odwadniających, zaś przez uczniów wydziału budowlanego wzniesiony będzie na tym terenie cały szereg różnych budynków i z różnego materiału budowlanego. Budynki te częściowo służyć będą dla celów praktycznych Dyrekcji Lasów Państwowych, częściowo jako mieszkania dla uczniów podczas trwania robót wakacyjnych. Głównym jednak zadaniem tych budynków będzie cel pokazowy dla okolicznych właścicieli, przyczem w każdym z tych budynków będą umieszczone tablice ze szczegółowym wycenieniem kosztów i czasu trwania budowy oraz wytrzymałości budynków. Uczniowie wydziału drogowego wykonają całą sieć dróg i dojazdów do tych budynków z zastosowaniem różnych systemów budowy dróg kołowych.

## Sport.

— **Zawody pływackie w Trokach.** Z inicjatywy „Wileńskiego Okręgu Pływackiego” odbyły się na jeziorze Trocki zawodów pływackich. Zawody sobotnie z powodu mylnych obliczeń nie zostały uwzględnione w wynikach, natomiast niedzielne przedstawiają się następująco:

- W biegu stylem klasycznym 200 m. dla panów zwyciężyli:
  - 1) p. Bengis Z. A. K. S. (3, 33, 6).
  - 2) p. Szrajman Zaks (3, 52).
  - 3) p. Koltunowicz (4, 48, 6).
- W biegu 100 m. na znak dla panów:
  - 1) p. Skurakówna P. K. S. (2, 46).
  - 2) p. Drozdowska W. T. W. (3, 14, 2).
  - 3) p. Koltunowiczówna Zaks (4, 07, 2).
- W biegu 100 m. na znak dla pań:
  - 1) p. Kukliński P. K. S. (2, 13, 5).
  - 2) p. Skoruk J. P. K. S. (2, 15).
  - 3) p. Skoruk M. P. K. S. (2, 28, 2).
- W biegu 500 m. stylem dowolnym dla pań:
  - 1) p. Skott W. T. W. (30, 47).
  - 2) p. Bengis Zaks (32, 22, 5).
  - 3) p. Kukliński (33, 43).
- W biegu 400 m. stylem dowolnym dla pań:
  - 1) p. Skurakówna P. K. S. (13, 10, 8).
  - 2) p. Łasówna Zaks (13, 22, 1).
  - 3) p. Drozdowska W. T. W. (14, 53, 3).
- Sztafeta 5 x 50 m.
  - 1) Połon 4 m. 00, 9.
  - 2) Pel Klub Sport. 4 m. 10, 8.

Skoki z trampoliny: Startowała jedynie p. Skorakówna.

— **Przygotowanie do zawodów o mistrzostwo Armji.** Dowództwo 5 Brygady Kor. Intensywnie przygotowuje się do zawodów sportowych o mistrzostwo Armji. W związku z tem rozpoczęły się w poszczególnych baonach zawody pływackie, strzeleckie, lekkoatletyczne, których zwycięskie drużyny wezmą udział w ogólnych zawodach Strzeleckich Korpusu w Świecianach, poczem jedna z zwyciężczyń i drużyna weźmie udział w zawodach o mistrzostwo armji (s)

## Kronika policyjna.

— **Tragiczny finał wezwoj za bawy.** Przedwczoraj w domu przy ul. Zakretowej 13 właścicielka Weronika Michałowska zrosiwszy kilka osób znajomych urządziła libację. Po kilku godzinach towarzystwo czuło się porządnie „podgazowane” i wszczęło awanturę i libjatykę. Chcąc ratować sytuację wmixsza się do grupy bijącej gospodyni, usiłując pogodzić poważnionych. W trakcie tego jeden z awanturników niejaki Pawłowicz, rzucił się na Michałowską i zadał jej kilka ciekłych ran nożem, po przewiezieniu do szpitala Św. Jakóba Michałowska zmarła. Sprawa za bójstwa zdołał zbiec, lecz wzoraj rano został ujęty i osadzony w więzieniu.

Michałowska osierociła dwoje dzieci i męża, który w przeddzień został aresztowany za fałszerstwo stempli magistrackich na mięsie. (s)

— **Śmierć pod kołami pociągu.** W niedzielę w godzinach popołudniowych w pobliżu stacji N. Wilejki przechodzący przez tor wjazd pod przechodzący pociąg sierzant 85 p. Władysław Kleczak ponoszący śmierć na miejscu. (z)

— **Zabita przez pociąg.** Onegdaj wieczorem przechodzący między wagonami Helena Haszkowska zam Oszmianki i została zmiażdżona przez zderzaki wagonów, Haszkowska po 5 minutach zmarła. (s)

— **Pokłosie alkoholowe.** W dniu 8 b. m. policja m. Wilna spisała 23 protokoly za opilstwo i zakłócenie porządku publicznego w ciągu dnia niealkoholowego. Na wzrost konsumpcji alk. hulu wpływa widocznie chłodna pogoda panująca w lipcu, gdyż poprzedniej niedzieli, gdy termometr wskazywał 30 stopni w cieniu zanotowano zaledwie 11 wypadków pijaństwa. (z)

# Z KRAJU.

## Wykopycie cmentarzystka z XVII stulecia.

Onegdaj podczas budowy strażnicy i zakładowania fundamentu we wsi Krajevicze, w pobliżu Wielkich Chutor, zatrudnieni robotnicy przy robotach natrafili w ziemi na większą ilość zniszczonych ludzkich, pałasy, samopalców, monet, guzi-

ków, ostróg. Zachodzi przypuszczenie, że w miejscu tem znajdowało się cmentarzystko wojskowe zabytki i zmarłych w czasie wojny polsko-moskiewskiej z XVII stulecia. (s)

## Echa pielgrzymki do Wilna z pow. Brasławskiego.

Dnia 2 lipca r. b., w dniu rocznicy Keronacji Obrazu M. B. Ostrobramskiej, przybyła do Wilna kolejna pielgrzymka 130 osób z parafji Boredzienicze, pow. Brasławski, pod przewodnictwem swego proboszcza ks. Stanisława Możejki. Tegoroczna pielgrzymka wysłuchali mszy św. w kaplicy Ostrobramskiej, podczas której wszyscy przysłuchali do Komunii św., oraz wysłuchali gorącego przemówienia swego proboszcza. Nazajutrz, dnia 3 lipca, po mszy św. w Bazylice u grobu św. Kazimierza, pielgrzymka wyruszyła statkiem do Kalwarji, gdzie po obejściu Dróżek Pańskich, zwiedzili kino „Golgota”, które zrebliło ogromne wrażenie na pątnikach. Dnia 4 lipca, po mszy św. na Kalwarji, gdzie też wszyscy przysłuchali do Komunii św., wróciła pielgrzymka do Wilna i stąd po zwiedzeniu kościołów św. Piotra, św. Rafała i innych, wyruszyła wieczorem z

powrotem do st. Brasław kolejną i do domu. W Wilnie pielgrzymi doznali wiele serca i gościnności w domu SS. Misjonarek św. Rodziny (Wielka 40). Na Kalwarji serdecznie przyjęci zostali pielgrzymi w zakładzie p. Szalkiewicza (Jerolimka). Zaznaczyć należy, że ks. Możejko od półtora roku pracuje na kresach w parafji Boredzienicze, którą znalazł zabagnioną przewrotną agitacją komunistyczną, a dzisiaj już, pod wpływem tego kapłana, została zorganizowana wycieczka dzieci szkolnych parafji Boredzieniczej do Wilna i na Kalwarję w czasie pracy w polu, a obecnie pod kierownictwem tegoż ks. Możejki, odbyła się pielgrzymka parafjan.

## Parafjan.

Prawie równocześnie z listem powyższym otrzymaliśmy list z wyrazami podziękowania ks. Możejki Zgromadzeniu św. Rodziny i księgarni pp. Jurkiewicz i Szalkiewicza za gościnne przyjęcie wycieczki. Red.

## Teatr Polski.

„MAGDALENIKI”, farsa w 3 aktach Davisa.

Farsa ta przed dwudziestu laty nosiła tytuł: „Opiekunowie moralności” i autor jej jakoś bardziej z niemiecka się nazywał. Ale mniejsza z tem. Czasem odgrzewane potrawy z kuchni literackiej lepsza bywają od świeżych. W farsie chodzi przedewszystkiem o humor na scenie—nawet nie w tym wytworniejszym gatunku—i wesolosi na widowni. A że nie pisał się on w „Magdalenkach” pianką szampańską ale nieco cięższym musem piwnym—to już kwestja rasy autora—mówiąc bez przenosiń.

Autorowi chodziło nietylko o ośmieszenie księcia (n. b. jednego prawdopodobnie z licznych księstewek Rzeszy) jak to nam widywały komunikaty teatralne, identyfikujące księcia—cui bono?—z „Wilusem”, lecz o wydrwielenie służalczości i ezolobitności jego poddanych oraz moralności „na pokaz”, „od frontu”. Jeśli chodzi o służalczość i ezolobitność, to stara ta farsa dziś, w okresie rozpamiętania się tych pięknych, orjentjalnych cnót wśród niektórych warstw obywateli nasze o państwo, jest bardzo, a bardzo aktualną. Co zaś do księcia—jest to sobie nadzwyczaj sympatyczny pasażer, uganiający się za awanturkami miłosnymi gdzie i jak się da, który kpi sobie w żywe oczy ze swych pochtobców i absolutnie, wbrew najistotniejszym cechom

Wilhelma II i jemu podobnych, nieprawdziwie wszelkiej parady, estetycznej, komedji lich celebransów—słowem jest kategorięcznym zaprzeczeniem wszelkiego kabotyństwa na tronie.

Co tu więc wspólnego z Wilhelmem? Autor komunikatu snadź zapomniał zapoznać się z egzemplarzem farsy.

Dobrze wyreżyserowana i z humorem grana sztuka bawiła i śmieszyła rzetelnie widownię i ponadto pozwoliła nam zapoznać się z dwoma w rolach księcia i Katarzyny Gloom nowymi siłami T. P. p. Stanisławem Dąbrowskim artystą rutynowanym, poważnym, inteligentnym, który zapewne chlubnie uzupełni wiczną lukę Teatru Polskiego (właściwie i wielu innym teatrom) amanta serjo i lekkiego razem, sławem w najszerszym też dziedzinie zakresie, do czego ma ponadto i warunki b. odpowiednie— oraz młodą artystką p. Hanną Kozłowską córką przed pięćmi laty zmarłego, zasnego i zasłużonego autora wielu sztuk wierszem (Albert Wójcik, Turniej, Esterka, Taboryci i in.) a waukę Wład. Bogusławskiego warszawskiego krytyka zaś prawnuczkę słynnego Wojciecha ojca teatru polskiego.

P. Kozłowska ujawniła obycie ze sceną, dużą swobodę ale talent jej, mam wrażenie, wypowie się dopiero w poważniejszym repertuarze, który— oby Teatr Polski od nowego zimowego sezonu począwszy, na serjo starał się wprowadzić. Pilawa.

## Cerkiew rosyjska na emigracji.

W uzupełnieniu zamieszczono przez nas artykułu o położeniu cerkwi prawosławnej, podjęmy następujące, ciekawe informacje zaczerpnięte z pism rosyjskich emigracyjnych: zamieszkały w Paryżu prawosławny metropolita Eulogiusz otrzymał z Moskwy dekret metropolity niżerozdockiego Sergiusza, zastępcy locum tenens'a tronu patriarchalnego w Moskwie.

Dekret zawiera zatwierdzenie metropolity Eulogiusza na stanowisku metropolity prawosławnego w Europie Zachodniej, unieważnia wszystkie zwrocone przeciwko metropolicie Eulogiuszowi decyzje synodu biskupów emigracyjnych w Jugosławji oraz rozwiązuje ten Synod.

W końcu dekret zwraca się do wszystkich duchownych rosyjskich na emigracji z żądaniem podporządkowania się władzy cerkiewnej w Moskwie za pośrednictwem metropolity Eulogiusza, jako reprezentanta tej władzy na emigracji. Ci duchowni, którzy podpisali deklarację, wykluczeni będą ze składu Patryarchatu. Ci zaś, którzy odmówią podporządkowania się decyzji o rozwiązaniu Synodu w Sremskich Karłowcach w Jugosławji, zostaną przez Synod cerkwi rosyjskiej w Moskwie ekskomunikowani.

Metropolita Eulogiusz po otrzymaniu tego dekretu ogłosił list pasterski, w którym nawołuje emigrację rosyjską do podporządkowania się żądaniom metropolity Sergiusza, zapewniając, iż podporządkowanie to nie połączą z emigracji żądanych konsekwencji politycznych. Żarówno pisma demokratyczne jak i umiarkowane monarchistyczne

## 80 tysięcy dolarów w Banku Polskim czeka na odbiór przez nieznanych właścicieli.

W związku z ciągnięciem „Dolarów” przypominamy naszym czytelnikom o nieodbranych dotychczas, a wysłanych w poprzednich ciągnięciach premjach na sumę 79,900 dolarów.

40,000 dolarów padło 1 marca 1926 r. na Nr. 341243.
8,000 dolarów padło 2 listopada 1927 r. na Nr. 6599.
3,000 dolarów padło na Nr. Nr. 121451, 150885 i 373504.
1,000 dolarów padło na Nr. Nr. 194740 428420 446188 509907 532797 537012 800338 870115.
500 dolarów Nr. Nr. 87659 230707 277289 360315 529714 559123 585990 625285 729338 901024.
100 dolarów Nr. Nr. 1810 4730 7789 20390 24009 31979 50235 50990 58409 59151 59161 65911 68026 72005 74869 78413 80692 91299 91382 99194 1 3729 136447 145286 157341 170643 176084 190978 197283 231083 210104 210726 216 31 217728 236445 293660 328229 320867 329,02 330364 334977 336223 345796 358932 382189 384044 392818 397978 402,94 404146 404350 405304 409,382 413355 428274 465309 475386 489457 513307 525449 539116 559640 562654 572817 589277 59,976 598984 603557 613185 628970 653789 656649 659042 680130 704776 712591 746742 765416 766527 769305 77879 79769 80444 80115 911077 835383 843095 84102 857445 8658 8 889052 915894 945028 954270 971910 976118 9995033 540366 553878 556585.

## Gielda Wileńska z dnia 9 lipca 1928 r.

Ruble złote 4.66.  
Listy zast. Wil. B. Ziemiak. 65—64.

